

W kopalni „Nowa Ruda” na Dolnym Śląsku przekazano do użytku zakład wzbogacania węgla koksującego. Zakład ten będzie oczyszczał ponad 120 ton węgla na godzinę. Na zdjęciu: nowy obiekt kopalni „Nowa Ruda” (CAF — Wołoszczuk)

Podróż A. Kosygina po Francji

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek rano premier Związku Radzieckiego A. Kosygin przyleciał samolotem „Caravelle” do Tuluzy. Jest to pierwszy etap jego podróży po prowincji francuskiej. Towarzyszą mu ze strony francuskiej premier Pompidou i minister oświaty, Christian Fouchet. Wraz z Kosyginem podróżują po Francji jego córka oraz minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko i ambasador radziecki we Francji Zorin.

Miasto to jest głównym ośrodkiem francuskiego przemysłu lotniczego.

Wieczorem szef rządu radzieckiego udał się do Lyonu, gdzie we wtorek zwiedzi kilka zakładów przemysłowych m. in. rafinerię ropy naftowej w Feyzin. W środę rano przybędzie on pociągiem do Grenoble w Alpach francuskich. Zwiedzać on tam będzie jeden z największych francuskich ośrodków badań nad wykorzystaniem energii atomowej do celów pokojowych.

W środę wieczorem premier ZSRR powróci do Lyonu, skąd odleci samolotem do Paryża, gdzie przeprowadzi końcowe rozmowy z prezydentem de Gaulle. Rozmowy między obu mężami stanu odbędą się w pałacu Rambouillet pod Paryżem. Po ich zakończeniu ogłoszony zostanie wspólny komunikat.



4-bm. cały górniczy Śląsk uroczyście obchodził tradycyjne „barburkowe” święto. W tym dniu górników kopalni „Wujek” odwiedził WL Gomułka towarzyszący mu E. Gierek, J. Ziętek, J. Mitrega i J. Niedźwiecki. W dniu „Barburki” ukończono właśnie w tej kopalni długą i ciężką pracę przy budowie nowego szybu wydobywczego i nowoczesnej wieży wyciągowej przy tym szybie. Oprócz nowych urzędów wydobywczych goście zwiedzili urzędzenia socjalne kopalni — duży zakład fizykoterapii i obiekty balneologiczne. Na zdjęciu — WL Gomułka uruchamia urządzenie wieży wyciągowej. CAF — Telefoto

Przybyło nas 13 mii od 1845 r.

WARSZAWA (PAP)
Główny Urząd Statystyczny ustalił, że ponad 13 milionów Polaków urodziło się już w latach powojennych. Jest to prawie 42 proc. wszystkich mieszkańców naszego kraju. Liczba Polaków, urodzonych w Polsce Ludowej, stale wzrasta: na 100 osób z roczników przedwojennych przypada 71 z datą urodzenia po 22 lipca 1944 r.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ



ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XV Wtorek, 6 grudnia 1966 roku Nr 291 (4396)

Narada w Słupsku

Formy pracy «społecznych sądów»

7 bm. odbędzie się spotkanie Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu FJN oraz Wojewódzkiego Zespołu Społecznych Komisji Pojedynczych z przewodniczącymi zespołów powiatowych i przewodniczącymi społecznych komisji pojed-

nawczych z całego województwa. W spotkaniu tym wezmą także udział kierownicy wydziałów organizacyjno-prawnych przydziałów rad narodowych.

Zebrań omówią formy pracy oraz sposoby prowadzenia rozpraw przez społeczne komisje pojedyncze. Dyskusja dotyczyć będzie również form współpracy między komisjami a organizacjami władzy państwowej.

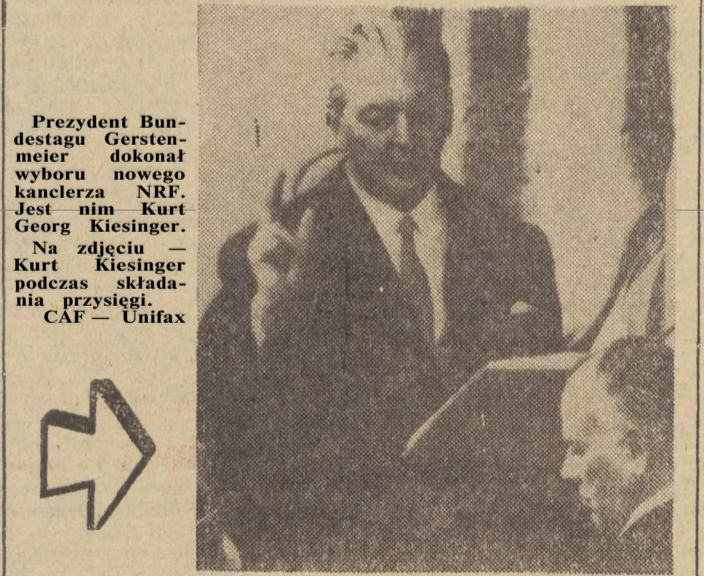
Delegacja KG PZPR powróciła z Budapesztu

WARSZAWA (PAP)

5 bm. powróciła z Budapesztu delegacja KC PZPR na IX Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniółka, członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego — Józef Spychalski, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC — Jan Kowar.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację witali członkowie kierownictwa PZPR.

Obecny był charge* d'affaires Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce — Jenő Jakus.



Prezydent Bundestagu Gerstenmeier dokonał wyboru nowego kanclerza NRF. Jest nim Kurt Georg Kiesinger. Na zdjęciu — Kurt Kiesinger podczas składania przysięgi. CAF — Unifax

Rok wielkiej katastrofy dla Włoch

RZYM (PAP)

Z różnych miast włoskich napływają wciąż wiadomości o utrzymującej się nadal groźnej sytuacji powodziowej. Najbardziej niebezpieczne są wody rzek wokół Bolonii, gdzie ich poziom wzrósł do stanu z 3 i 4 listopada, kiedy miasto to po raz pierwszy dotknięte było tą wielką klęską żywiołową.

We Włoszech nadal panuje deszczowa pogoda, co powoduje stały przybór rzek.

Z Rovigo donoszą, że miejscowe władze wydały natychmiastowy nakaz ewakuacji mieszkańców wyspy Donzella w delcie Padu. Mieszkańcy

tej wyspy schronili się na dachach. Wiele domów pod naporem wody zaczęło się chwiać grożąc zawaleniem.

W chwili obecnej nie ma prawie rejonu we Włoszech północnych, który nie jest dotknięty klęską żywiołową, czy to wskutek nieustannych deszczów, czy wskutek lawin ziemnych. Rok 1966 zapisze się w powojennej kronice Włoch jako rok wielkiej katastrofy.

Najbardziej uszkodzone miasta, Florencja i Wenecja ponownie zwracają się do wszystkich miłośników kultury, do miłośników zabytków i do wszystkich krajów świata o Domoc.

Llnus Pauling oskarża Johnsona

Patrol zapowiadają odwet za bombardowanie Hanoi

— Bazy USA pod ogniem powstańców

PARYŻ (PAP)

Głównym celem pirackich nalotów na D3nolcrafrvzm Republikę Wietnamu są obecnie przedmieścia Hanoi. W ciągu ostatnich trzech dni lotnictwo USA dwukrotnie obrzucało śmiertelnościami ładunkami strefę stolicy DRW. Amerykański rzecznik wojskowy przyznał, że podczas tych ataków lotnictwo amerykańskie napotkało na silny ogień obrony przeciwlotniczej.

Z wiadomości napływających z Wietnamu Południowego wynika, że amerykańska baza lotnicza Tan Son Nhut, która w niedzielę była obiektem kilku ataków sił patriotycznych, również ostatniej nocy musiała odparować natarcie partyzantów. Późno w nocy z niedzieli na poniedziałek żołnierze Frontu Wyzwolenia ostrzelali tam samolot transportowy „C-130”, który schodził do lądowania. Niedaleko od głównego wejścia do bazy eksplodował granat, raniąc 2 osoby.

W niedzielę wieczorem powstańcy południowowietnamscy ponownie zaatakowali sajońskie lotnisko Tan Son Nhut. HANOI, LONDYN (PAP)

Przedstawiciel KC Narodowego Frontu Wyzwolenia

(Dokończenie na str. 2)

Sukces rybaków indywidualnych

łowią już w 1967 roku

** (INF. WL.)

I sekretarz KW PZPR — tow. Antoni Kuligowski i sekretarz KW — tow. Stefan Krzakiewicz przyjęli wczoraj przedstawicieli rybaków przybrzeżnych województwa koszalińskiego którzy zameldowali o przedterminowym wywiązaniu się z rocznych zobowiązań połowowych 300-osobowej rzeszy rybaków indywidualnych. O sukcesie tym (pierwszym tego rodzaju w historii rybołówstwa indywidualnego) mówił przedstawiciel Zrzeszenia Rybaków Morskich Oddz. Koszalin — Marian Pawlaczek oraz najlepsi rybacy: tegoroczny rekordzista połowów — Bronisław Pietrzak i rybacy usteccy — Jan Woźniak i Jan Głowienko.

Plan roczny został zrealizowany w ostatnich dniach listopada. Do tego czasu odłowiono 2600 ton ryb (wartość ponad 17,5 mln zł), z tego 90 proc. stanowiły ryby I klasy. Rybacy indywidualni dostarczyli przede wszystkim bardzo poszukiwanych dorszy (60 proc. złowionych ryb); mają również swój udział w eksporcie. Do Francji i NRF wysłano np. około 50 ton łososia.

Podczas spotkania w KW mówiono o konieczności szybkiego rozwiązania problemu zbytu ryb, a także o zagadnieniach przetwor-

stwa. Dyskutowano też nad możliwościami uruchomienia przez rybaków indywidualnych sezonowych wędzarni i zorganizowania form sprzedaży „od ręki”. Poruszono również sprawy bezpieczeństwa żeglugi w rybnictwie przybrzeżnym, a zwłaszcza niedostatku sprzętu ratowniczego — niebagatelny przyczynek tragicznych wypadków na morzu w ostatnim okresie. Rybacy podziękowali władzom partyjnym za dotychczasową opiekę i pomoc. (Fil)

Słupskie róże

** (INF. WL.)

Co roku na słupskich skwerach przybywa różanych krzewów. Tegorocznej jesieni wysadzono około 3,5 tys. krzewów róż wielokwiatowych, które kwitną od wiosny do późnej jesieni.

Zarząd Zieleni Miejskiej wysadza róże nie tylko na zielonych, ale również w obrębie zakładowych posesji. Obecnie miasto zdobi około 8 tysięcy różanych krzewów.

W przyszłym roku planowane jest wysadzenie róż na reprezentacyjnym skwerze przy ul. Starzyńskiego. (a)

Pierwsza partia bakalii w sprzedaży

** (INF. WL.)

Gospodynie były już trochę podenerwowane, bo jeszcze kilka dni temu nie było w sprzedaży rodzynek, fig, migdałów i innych artykułów tak potrzebnych do przygotowania smakołyków na święta.

Spieszmy więc z informacją, że w ubiegłą sobotę słupska hurtownia WPHS przekazała do sprzedaży m. in. około 1,5 tony rodzynek, jedną tonę fig, a także pewną ilość migdałów, ponad 30 tysięcy sztuk konserw rybnych różnych gatunków oraz cukierki choinkowe i galanterię czekoladową. (o)



Dzisiaj będzie zachmurzenie duże z chwilowymi przejaśnieniami, miejscami opady mżawki. Rano mgły. Wiatry południowo-zachodnie, skrajające w zachodnie — umiarkowane. Temperatura do plus 3 stopni.

Przepraszamy za błąd

Sądymy, że słupszczenie mocno się zmartwiło, kiedy przeczytali w sprawozdaniu z konferencji sprawozdawczo-wyborczej, iż zmniejszyliśmy rozmiary ich inwestycji w mieście i w powiecie do 1.200 tys. zł. Prostujemy i przepraszamy, inwestycje wynoszą 1.200 milionów zł. Z. P.



Pod Moskwę nasfopił przełom w II wojnie światowej

MOSKWA (PAP)

Minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski wydał rozkaz w związku z 25. rocznicą rozgromienia wojsk hitlerowskich pod Moskwą.

Minister podkreśla, że bitwa pod Moskwą rozstrzygnęła losy wojny światowej, wywarła wielki wpływ na cały dalszy przebieg drugiej wojny światowej. W dniu 6 grudnia w Moskwie, w miastach-bohaterach oraz w Tule, Kalininie i Smoleńsku, których obrońcy w 1941 r. przyczynili się do sukcesu walk pod Moskwą, oddany zostanie honorowy salut artyleryjski.

W dzienniku „Krasnaja Zwiezda” — centralnym organie ministerstwa obrony ZSRR

ukazał się artykuł marszałka Koniewa, który w jesieni 1941 r. dowodził frontem kalinińskim. Zwycięstwo pod Moskwą — pisał Koniew — miało historyczne znaczenie. Było to zwycięstwo na skalę światową. Pod Moskwą rozpoczął się przełom w toku drugiej wojny światowej. Bitwa ta wykazała, że Związek Radziecki i jego armia były jedyną siłą zdolną do zadania klęski faszystowskiemu wehrmachtowi.

Patrioci zapowiadają odwet

(Dokończenie ze str. 1)

Wietnamu Południowego złożył oświadczenie, w którym kategorię agresorów za dokonanie barbarzyńskich nalotów na okolicę Hanoi i jego przedmieścia.

Rozgłoszono „Wyzwolenie” w komentarzu do śmiałego ataku sił patriotycznych na bazę lotniczą Tan Son Nhat i siedzibę amerykańskiego kierownictwa wojny psychologicznej w Sajgonie stwierdza, że ataki te stanowią odwet za bombardowanie przez agresorów amerykańskich zaludnionych okolic na przedmieściach i w centrum Hanoi 2 bm. Równocześnie rozgłoszono ostrzeżenie, iż jeśli agresorzy amerykańscy nadal będą bombardowali

Wietnam Północny, siły patriotyczne zdecydowane są zadawać im jeszcze dotkliwsze ciosy.

Rozgłoszono zapowiedź dalszą koordynację działań sił zbrojnych i ludności w obu częściach kraju.

W kołach zbliżonych do wietnamskiego MSZ podkreśla się, że głównym celem ataków wznowionych po czteromiesięcznej przerwie, było przede wszystkim zastraszenie ludności. Amerykanie — jak stwierdza się — przeliczyli się jednak w swych rachubach. Stolica przygotowywała się od dawna na taką ewentualność. Barbarzyńskie ataki w powietrzu nie były zaskoczeniem ani dla władz, ani dla mieszkańców.

Na skutek doskonałego przygotowania wojsk przeciwlotniczych dysponujących najnowocześniejszymi środkami obrony, pirackie rajdy skończyły się dotkliwą porażką napastnika.

WASZYNGTON (PAP) Dr Linus Pauling, laureat nagrody Nobla, oskarżył Johnsona o ukrywanie prawdy na temat stanowiska USA w kwestii rokowań pokojowych w Wietnamie.

„Oświadczenie prezydenta Johnsona, iż jesteśmy gotowi do bezwarunkowych rokowań w Wietnamie jest tak dalekie od prawdy i tak mylące, że można je nazwać kłamstwem” — powiedział uczony amerykański

Pauling stwierdził: „W rzeczywistości rząd USA nie chce podjąć rokowań z południowowietnamskim Narodowym Frontem Wyzwolenia — naszym głównym przeciwnikiem”.

Tygodnik „News Week” donosi, iż na przełomie 1964 i

1965 roku Stany Zjednoczone dwukrotnie odrzuciły szansę nawiązania przy pomocy U Thanta rokowań z DRW, aby wkrótce potem rozpocząć naloty bombowe na Wietnam Północny.

Jaka odpowiedź nadejdzie z Salisbury?

LONDYN (PAP)

Jak już informowaliśmy, w sobotę przed północą na pokładzie krążownika „Tiger” zakończyły się rozmowy premiera brytyjskiego Wilsona z przywódcą rasistów rodezyjskich Smithem.

W ich wyniku, opracowano „dokument roboczy”. Wczoraj do godziny 10 GMT (11 czasu warszawskiego) rząd rodezyjski udzielił odpowiedzi „tak” lub „nie” odnośnie opracowanego dokumentu.

Warto tu dodać, że premier Wilson oświadczył w niedzielę po powrocie do Londynu, że wszelkie dalsze rozmowy między brytyjskim a rządem rodezyjskim są obecnie wykluczone. Tak więc o dalszym przebiegu kryzysu rodezyjskiego zdecydować ma krótka depesza z Salisbury ze słowem „tak” lub „nie”.

Z OSTATNIEJ CHWILI

SMITH POWIEDZIAŁ: NIE!

LONDYN (PAP)

Szef nielegalnego reżimu rodezyjskiego, Smith, odpowiedział „nie” na warunki zawarte w dokumencie uzgodnionym na pokładzie krążownika „Tiger”.

Komunikat NBP

Nawiązując do komunikatu prasowego, opublikowanego 18 września br., w sprawie wznowienia skupu srebra na poczet drugiej emisji srebrnych monet 100-złotowych wybitych z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego, Narodowy Bank Polski zawiadamia, że wobec braku dalszych zgłoszeń akcja skupu srebra na ten cel będzie prowadzona przez placówkę PHD „Jubiler” tylko do 31 grudnia br.

Po tym terminie placówka PHD „Jubiler” zaprzestana skupu i wydawania zaświadczeń serii „B”, upoważniających do nabycia w 1967 r. srebrnych monet 100-złotowych drugiej emisji.

Dalsze emisje tej monety nie będą wznowiane.

Misja ONZ w Arabii Płd.

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Adenu, rząd Federacji Południowo-Arabskiej (południowa część Półwyspu Arabskiego) w zasadzie zaaprobał decyzję wysłania misji ONZ do kolonii Aden oraz Protektoratu Południowo-Arabskiego.

Organizacja narodowyzwolenicza Arabii Południowej — Front Wyzwolenia Okupowanego Południa Jemenu zakomunikowała w niedzielę, że nie będzie w stanie zagwarantować bezpieczeństwa członków misji ONZ, jeśli nie będzie konsultowana w sprawie składu tej misji oraz zakresu jej pełnomocnictw.

Jak wiadomo, Komitet do Spraw Dekolonizacji uchwalił w piątek rezolucję przewidującą wysłanie do Federacji Południowo-Arabskiej misji ONZ w celu zbadania sytuacji na tych obszarach.

Nowe oświadczenia Niewiele nowego w polityce NRF

BONN (PAP)

W wywiadzie dla „Stuttgarter Zeitung”, opublikowanym w poniedziałek, nowy kanclerz NRF, Kiesinger oświadczył min.:

„Pod pewnymi warunkami uważam stosunki z tym lub innym krajem Europy wschodniej za pożądane. Trzeba jednak pamiętać, że „należy postępować ostrożnie i stosować zasadę zróżnicowania”. Nowy kanclerz NRF jest zdania, iż nie można dopuścić do podniesienia międzynarodowego autorytetu NRD.

Kiesinger uważa jednak, iż trzeba zapobiec temu, by w ciągu przyszedłych lat pogłębiał się podział Niemiec. „Po to by cel ten osiągnąć, musimy gozić się z tym, że konieczne są pewne kontakty między władzami po jednej i drugiej stronie”.

Kiesinger stwierdził kategorię, iż NRF nie wyrzeknie się roszczeń do wyłącznego reprezentowania Niemiec i dał

do zrozumienia, że takie jest stanowisko całego rządu koalicyjnego.

Kiesinger nie sądzi, aby obecna koalicja CDU/CSU — SPD miała szanse przetrwania przez czas dłuższy. „Koalicja ta utrzyma się do roku 1969 — oświadczył on. Mamy nadzieję, że już wybory w roku 1969 wyłonią wyraźną większość”.

Wielu miarodajnych polityków SPD i CDU opowiedziało się podobnie jak sam kanclerz NRF, za zmianą ordynacji wyborczej. Jej zasadniczym celem ma być wyeliminowanie mniejszych ugrupowań politycznych i zamknięcie im drogi do parlamentu federalnego.

Nowy minister finansów NRF, Strauss oświadczył w wywiadzie dla ukazującego się w Ludwigshafen dziennika „Die Rheinpfalz”, że wprowadzi dyscyplinę finansową, aby zrównoważyć budżet na rok 1966. Z wypowiedzi jego wynika — że będzie się on starał „trzymać krótko” wszystkie ministerstwa.

Strauss zamierza przede wszystkim obciążyć etaty w poszczególnych ministerstwach, aby w ten sposób uzyskać brakującą sumę 1,1 miliarda dolarów na pokrycie deficytu budżetowego pozostawionego przez rząd Erharda.

Partia oasowców

PARYŻ (PAP)

W Paryżu zakomunikowano o utworzeniu nowej, skrajnie prawicowej organizacji, pod nazwą „Europejskie Zrzeszenie Wolności” na której czele stanął D. Wenner. Poinformował on dziennikarzy, iż ugrupowanie zamierza wysunąć około 100 kandydatów w wyborach powszechnych w przyszłym roku. W skład nowej organizacji weszli działacze rozwiązanych ruchów faszystowskich oraz byli oasowcy.

Japonia potęgą samochodową

TOKIO (PAP)

Japonia wysunęła się w tych dniach na trzecie miejsce w świecie, jeśli chodzi o produkcję samochodów (po Stanach Zjednoczonych i NRF). Po raz pierwszy w Japonii wyprodukowano od stycznia do października br. większą liczbę samochodów aniżeli w W. Brytanii.

Japoński przemysł samochodowy w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. wypuścił na rynek łącznie 1.847.000 pojazdów dwusładowych, w tym 694.000 samochodów osobowych. Oznacza to wzrost o 19,3 proc. w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego. Według danych japońskich, w tym samym okresie w Stanach Zjednoczonych wyprodukowano 8.470 tys. samochodów, w Niemczech zachodnich — 2.568.000, a w W. Brytanii 1.761.000.

Szansa dla ambitnych

KRAKÓW (PAP)

Interesujący eksperyment rozpoczęto w tym roku akademickim na Wydziale Prawa UJ w Krakowie. Wobec dużego nawału kandydatów, oczywiście nie wszyscy uzyskali miejsca na I roku tych studiów. Toteż kierownictwo „Jagiellonki” zorganizowało dwie grupy spośród tych kan-

dydatów na prawników, którzy uzyskali stosunkowo najlepsze wyniki na egzaminie, lecz zabrakło dla nich miejsc na I rok.

„wolni słuchacze” — prawo do egzaminów PPr-wkowych, me otrzymują żadnych świadczeń, podlegają jednak wszystkim obowiązkom studenckim. Wraz z „stałymi słuchaczami” przystępują od zimowej sesji egzaminacyjnej, która właśnie zdecydowała o ich dalszych losach. Jeśli nieprzebrną przez nią pomyślnie, a w wyniku odpadnięcia innych słuchaczy I roku prawa powstaną tam dodatkowe miejsca — „wolni słuchacze” staną się pełnoprawnymi studentami. Podobnie będzie podczas sesji letniej.

Jest to szansa dla ambitnych maturzystów.

Telewizyjni strażnicy

RZYM (PAP)

W salach rzymskiego muzeum sztuki Villa Borghese instaluje się specjalny system telewizyjny, który ma zastąpić strażników. Wystarczy załadować dwóch ludzi do obsługi aparatury telewizyjnej, aby było wiadomą, co się dzieje w muzeum.

Rada na brak mocy przerobowych w budownictwie wiejskim

WARSZAWA (PAP)

Sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, obradująca pod przewodnictwem pos. Jerzego Ziętka (PZPR), rozpatrzyła i przyjęła projekt planu i budżetu na 1967 r. oraz założenia na 1968 r. w części dotyczącej Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Jak podkreślił poseł — sprawozdawca — Aleksander Rozmiarek (SD), do problemów wymagających rozwiązania należy przede wszystkim deficyt mocy produkcyjnej budownictwa i niewystarczające zaopatrzenie placów budowy w niektóre materiały. Z tych

m. in. względów oraz wskutek szybkiego wzrostu budownictwa przemysłowego należy się liczyć z dużym napięciem przyszłorocznym planu.

Realizacja zadań resortu zależy głównie od wzrostu wydajności pracy, szybkiego wprowadzania postępu technicznego i dalszego uprzemysłowania robót.

Niedobór potencjału produkcyjnego budownictwa odczuwa się nie tylko w budownictwie przemysłowym i ogólnym, ale także wiejskim. Odwieka to realizację inwestycji rolnych. Dla rozwijania tych trudności celowe jest zorganizowanie spółdzielni budowlanych przy PZGS, względ-

nie przedsiębiorstw powiatowych, specjalizujących się w wykonywaniu drobnych inwestycji.

Sejmowa Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, obradująca pod przewodnictwem pos. Bronisława Drzewieckiego (ZSL), rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania planu i budżetu za 1965 r. oraz projekt NPG i budżetu państwa na 1967 r., jak również podstawowe założenia planu na 1968 r. w części dotyczącej Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Przemysł Drzewny ocenił realizację zadań resortu, podkreślając jednocześnie korzystne zjawiska — obniżenie w stosunku do planu wyrebu drewna oraz przekroczenia zadań inwestycyjnych o ponad 14 proc.

W dyskusji zabierali głos pos. pos. Stanisław Romanowski (ZSL), Józef Macichowski (PZPR) i Bronisław Drzewiecki (ZSL).

Pół roku więzienia za... brakoróbsiwo

(luf. wM)

Ekipa zarządu Odcinka Robót Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjno-Inżynierskiego w Wałczu kierował jakiś czas 37-letni Jan Tarasiewicz. Latem ubiegłego roku ekipa ta wykonywała kanalizację do garaży na jednej z wałeckich budów. Kierownik odcinka nie przejrzał przed przystąpieniem do robót dokumentacji projektowej. Robotnicy ułożyli więc rury na niewłaściwej głębokości. Inspektor nadzoru nie chciał przyjąć za wykonane zadanie i zażądał wykopania rur kamionkowych, wyrobienia ich i

położenia zgodnie z projektem. W trakcie demontażu urządzenia kanalizacyjnego Tarasiewicz do puścił do zniszczenia połowę rur. W ten sposób naraził on KPII na stratę łączną ponad 12,3 tys. zł.

Kierownikiem zainteresował się prokurator, a Sąd Powiatowy w Wałczu wymierzył mu za dopuszczenie do marnotrawstwa materiałów i robocizny karę w wysokości pół roku więzienia. Wyrok ten zaskarżył sam Tarasiewicz — żądając łagodniejszego wymiaru kary. Sąd Wojewódzki biorąc pod uwagę karajność oskarżonego za podobne czyny i niewyrownanie szkody utrzymał wyrok w mocy. (rom)

W dniu 3 grudnia 1966 roku zmarł Bolesław Piotrowski

pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rabinie, pow. Świdwin.

W Zmarłym tracimy długoletniego, sumiennego pracownika i kolegę.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD I RADA ZAKŁADOWA GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W RABINIE

Coraz więcej wątpliwości

NOWY JORK (PAP)

Znany amerykański publicysta, Walter Lippmann, wypowiedział się na łamach dziennika „World Journal Tribune” za kontynuowaniem badań okoliczności zabójstwa prezydenta Kennedy’ego. Lippmann zwraca uwagę na liczne wątpliwości, jakie wywołał raport komisji Warren’a W kraju i zagranicą.

Lippmann poddaje myśl, iż jakaś „politycznie i finansowo niezależna” organizacja mogłaby na nowo wejrzeć w znane już fakty i ewentualnie zbadać nowe, które wyłoniłyby się w przyszłości. Obawiam się jednak — dodaje Lippmann — że przyjdzie nam długo czekać, zanim otrzymamy ostateczne odpowiedzi, na zadane pytania.

Partyjna odpowiedzialność

NA WSTĘPIE swego przemówienia, tow. Mieczysław Jagielski stwierdził, że zarówno materiały sprawozdawcze, przygotowane na IV Konferencję Sprawozdawczą - Wyborczą PZPR Miasta i Powiatu w Słupsku, jak również dyskusja dowiodły, iż problematyka pracy partyjnej w minionej kadencji była wielostronna, dotyczyła zarówno zagadnień gospodarczych, jak i społeczno-politycznych oraz spraw życia partii.

Co należy uznać za pozytywne osiągnięcia słupskiej organizacji? Przede wszystkim skupianie uwagi i działalności partii wokół zadań produkcyj-

OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA ZASTĘPCY CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR .MINISTRA ROLNICTWA, DRA M. JAGIELSKIEGO NA KONFERENCJI W SŁUPSKU

Ważnym osiągnięciem jest rozwój szeregów partyjnych. Wśród 2.600 przyjętych jest wielu robotników, robotników rolnych, rolników, inteligencji technicznej. Na podkreślenie zasługuje metoda oparcia się w działalności partyjnej o szeroki aktyw w zakładach pracy. Dobrze pracujące komisje problemowe pomogły Komitetowi Miasta i Powiatu podej-

cie, zagraża pokojowi. Każdy członek partii — powiedział tow. M. Jagielski — musi dobrze orientować się w sytuacji międzynarodowej. **Musi też mieć świadomość tego, że siła leży w rękach decydującej w określaniu biegu historii są kraje socjalistyczne, z czołowym krajem — Związkiem Radzieckim.** Siła ta będzie tym większa, im większy będzie nasz potencjał produkcyjny, im szybszy będzie rozwój naszego kraju. Zadaniem naszym jest wyjaśnić to społeczeństwu, kształtować właściwe postawy ludzi, budzić poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo i losy kraju, uczyć politycznie myśleć. **Dlatego tak ważne jest rozwijanie pracy ideowo-wychowawczej przez naszą partię.**

Wracając do zadań stojących przed słupską organizacją partyjną, tow. M. Jagielski podkreślił, iż **wzrost środków na inwestycje w mieście i powiecie z 940 milionów zł w ubiegłym pięcioleciu do 1.200 mln złotych w bieżącej pięcioletce**, świadczy najwymowniej o wysiłku, jaki czyni nasza partia dla rozwoju gospodarki narodowej i sił wytwórczych. Szczególna odpowiedzialność spada na całą naszą organizację partyjną za pełne wykorzystanie środków przeznaczonych na inwestycje. Nie wystarczy zabiegać tylko o nowe zakłady pracy i rozbudowę istniejących. **Niemniej ważnym zadaniem jest przygotowanie przyszłych załóg, wykwalifikowanych robotników, techników i inżynierów.** Trudniejszym nawet zadaniem niż budowa, jest doprowadzenie do tego, aby w nowych fabrykach szybko osiągnąć wysoki poziom produkcji. A więc odpowiedzialność wydajność pracy, dobrą jakość produkcji, rytmiczność wykonania planów. Na sprawy te zwrócić uwagę ostatnie, VII Plenum KC.

Tow. Jagielski stwierdził, iż tak jak województwo posiada swoją specyfikę gospodarczą, tak samo i pow. słupski jest **dużym ośrodkiem rolniczym, o poważnym udziale sektora socjalistycznego.** Możliwości rozwoju produkcji rolniczej są ogromne i wciąż jeszcze nie wykorzystane. W woj. kosza-15/iskim, a nade wszystko w pow. słupskim, gdzie są **dobrze warunki glebowe — możemy znacznie podnieść produkcję towarową, produkować więcej zboża i ziemniaków, więcej mleka i mięsa.** Ale to się wiąże z potrzebą rozbudowy bazy, z inwestycjami i z racjonalnym ich wykorzystaniem. Tymczasem potencjał produkcyjny rolniczych przedsiębiorstw budowlanych jest za mały. **Tow. Jagielski wysunął propozycję, by władze słupskie zastanowiły się nad możliwością takiego rozdziału robot budowlano-montażowych, by w pełni wykonać inwestycje rolnicze.** Nie chodzi zresztą tylko o inwestycje. **Sprawy rolniczo-wiejskie powinny być traktowane z równą powagą, jak przemysłowo-miejskie — powiedział tow. M. Jagielski.** Komitet musi umiejętnie rozstrzygać, co jest ważniejsze i co robić w pierwszej kolejności. Np. zagrożone jest zbudowanie na czas obory pegeerowskiej, od której zależy przecież zwiększenie produkcji mięsa lub mleka. Trzeba przerzucić dodatkowe siły do budownictwa, nawet kosztem jakiejś inwestycji miejskiej.

Jeden z dyskutantów, tow. Józef Maksymiuk z PGR Strzelino, opowiedział jak to najlepszy nawet plan sprawno przeprowadzenia zbiorów został pokrzyżowany przez złe funkcjonowanie sklepu. W wyniku tego wiele kobiet zamiast wyjść do pracy, musiało jechać do Słupska po zakupy. Tow. Jagielski ustosunkowując się do wypowiedzi wskazał, że **im lepsza będzie obsługa rolnictwa, tym sprawniej będzie przebiegać produkcja.**

Miernikiem pracy partyjnej jest to, jaki jest wkład każdej organizacji partyjnej, każdego komitetu w rozwiązywanie kluczowego problemu zbożowo-paszowego.

W dalszym ciągu swego wystąpienia, zastępca członka Biura Politycznego KC, zatrzymał się nad sprawą rozwijania pracy z ludźmi przyjmowanymi do partii. Są to przeważnie ludzie młodzi, nie zawsze posiadający dostateczne doświadczenie życiowe i odpowiednie przygotowanie ideologiczne. Są oni jednak oddani naszej sprawie, na stałe wiążący swoje życie i losy z partią. Omawiać z nimi trzeba program partii, założenia ideowe i organizacyjne, wskazywać na obowiązki i wymogi-

Istotną sprawą jest umacnianie dyscypliny partyjnej. Dawno minęły lata, kiedy z bronią w rękę kształtowaliśmy zręby naszej ludowej państwowości. Dzisiaj inna jest sytuacja, inne są wymagania. **Odpowiedzialny członek partii wyróżnia się właściwym stosunkiem do pracy, do mienna społecznego, solidnym wykonywaniem zadań w swoim zakładzie pracy.** Nie pomogą głośne deklaracje ani szumne wypowiedzi, jeśli praca zawodowa i partyjna w zakładzie pracy będzie słaba lub zła, jeśli plany nie będą wykonywane, będzie bałagan, straty, nadużycia. Złe funkcjonujące zakłady pracy nie przysparzają autorytetu partii. Zdawaj sobie z tego sprawę winni dyrektorzy i kierownicy przedsiębiorstw i instytucji, którzy w przeważającej mierze są przeciecz członkami partii. W ostatecznym rachunku, przez pryzmat sytuacji panującej w zakładach pracy i urzędach, kształtuje się stosunek ludzi do władzy ludowej.

W zakończeniu swego wystąpienia tow. M. Jagielski ocenił, że przebieg konferencji sprawozdawczej - wyborczej świadczy o dużej dojrzałości politycznej i ideologicznej aktywności słupskiego i całej słupskiej organizacji partyjnej. W imieniu Komitetu Centralnego partii życzył dalszego ożywienia w pracy politycznej, pozyskiwania do partii oddanych, ideowych ludzi, realizacji wszystkich zadań obecnego planu pięcioletniego.



W CZŁUCHOWIE odbyło się kolejne spotkanie dziennikarzy z kolegium „Głosu Koszalińskiego” z członkami egzekutywy KP i Prezydium PRN.

Na naszym zdjęciu: przemawia redaktor naczelny „Głosu” Zdzisław Piś, zwracając się do sekretarza KP PZPR tow. Antoniego Nowaka z prośbą o zapoznanie dziennikarzy z najważniejszymi problemami powiatu i wyrażenie opinii 6 gazecie.

Fot. J. Piątkowski

— PLAN I BUDŻET NA 1967 ROK
PLAN PIĘCIOLETNI

Pracnie dni radnych

To już prawie tradycja, że grudzień należy do najbardziej pracowitych miesięcy w działalności radnych, komisji i prezydium rad narodowych. Omawia się i opracowuje plany gospodarcze i budżety na rok następny. W bieżącym roku trzeba poza tym uchwalić jeszcze plany pięcioletnie.

Wiejskie i gromadzkie plany gospodarcze zostały już uchwalone. Również miasta nie stonowiące powiatów mają swoje plany i budżety na 1967 rok. Za kilka dni przystąpią do zatwierdzenia planów i budżetów na następny rok oraz planów pięcioletnich na lata 1966—1970 powiatowe rady narodowe i miejskie w Koszalinie oraz Słupsku. Jako pierwsza odbędzie sesję Powiatowa Rada Narodowa w Drawsku (8 grudnia) jako ostatnia Powiatowa Rada Narodowa w Człuchowie (13 grudnia).

Do dyskusji nad projektami planu i budżetu województwa na rok następny oraz pięcioletniego planu rozwoju gospodarczego województwa koszalińskiego na lata 1966—1970 przystąpiły komisje Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewiduje się, że do 13 bm. odbędą się posiedzenia wszystkich komisji. Dyskusję w komisjach zakończy posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu, Finansów i Zatrudnienia,

która rozpatrzy wnioski zgłoszone przez pozostałe komisje. Natomiast 14 bm. Konwent Seniorów i Prezydium WRN na wspólnym posiedzeniu zatwierdzą materiały, które zostaną następnie przedłożone Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Wojewódzka Rada Narodowa na sesji w dniach 28 i 29 grudnia br. omówi plan gospodarczy i budżet dla naszego województwa na 1967 rok, główne założenia do planu na 1968 rok, oraz pięcioletni plan rozwoju gospodarczego województwa na lata 1966—1970. (IX.)

Wrocławskie filmy dla kanadyjskiej TV

W Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu nakręcany jest obecnie na zamówienie telewizji kanadyjskiej średniometrażowy (30 min.) kolorowy film według powieści Irospera Merimee „Wenus z Ile”. Reżyseruje go Janusz Majewski, znany m. in. jako twórca znakomitego filmu telewizyjnego „Awatar” i filmu fabularnego „Sublokator”.

„Wenus z Ule” posiada między innymi obsadę aktorską. Grają w nim m. in. Halina Kossobudzka, Jacek Woszczerowicz oraz Isabelle Jan z Francji i Michell Cane z Kanady.

Film ten wyświetlany będzie również na ekranach Telewizji Polskiej.



„? ALE film trwał zaledwie 10 minut. Była to w naszej telewizji dopiero druga relacja z partyzanckiej, wietnamskiej toonny. Pierwsza pojawiła się po powrocie red. Jerzego Tepli z jego podróży po Wietnamie Południowym. Druga w ubiegłą środę, w programie „Światowida”.

Przynajmniej raz w tygodniu zachodni serwis telewizyjny dostarcza relacji z wietnamskiej wojny. Jak ponury refren przewijają się w nich potężne cielska bombowców, amfibii, czołgów, wozów pancernych, okrętów wojennych. Masa stali, huragan ognia, widnokreśli zasnute dymami pożarów. Amerykanie fotografują wojnę jak rewiew swojej materialnej potęgi, która już dawno powinna pozabić odwagę i życia zaszytych w dżungli, moczarach delfy Mekongu, obrońców wolności swojego kraju. Ale na tych efektywnych filmach nie widać przeciwnika Amerykanów. Pozostaje dla nich niedostrzegalny, chyba że pada w świętym boju. Lub wystrzelawszy ostatnie naboje dostaje się do niewoli. Wtedy widać go, żołnierza FWN, na pół gołego, skrępowanego linami, butem, pięścią i lufą karabinu M-6 przywiązanego do ziemi. To jest też propaganda obliczona na zastraszenie, na udowodnienie, że amerykańskiej militarnej potędze nikt i nic nie jest w stanie oprzeć. Ale luźność z jaką zachodni filmowcy fotografują dymy pożarów

i eksplozje, zmaltretowanych jeńców jest wbrew ich zamiarom dowodem słabości interwentów.

Partyzanci nie mają tłumy kamerzystów, fotografów, wojennych korespondentów. W dżungli bardziej potrzebny jest karabin niż kamera. Amerykanie chwają się przed światem swoją potęgą, partyzanci zachowują swoje poczynania i przygotowania w największej tajemnicy. Bo takie są reguły kardynalne partyzanckiej wojny, o czym dobrze wiemy.

Tym bardziej fascynuje autentyczność z dżungli, filmowa kronika wojny widzianej partyzantkami oczyma. Oto delia Mekongu. Idzie

Oto amerykański konwój wpada w zasadzkę. Żołnierze wyskakują z transporterów i chowają się za jego ostnoga. Chowają? Przecież kamera ich widzi, notuje nerwowe ruchy. Wystarczy, aby kamerzysta odłożył obiektyw...

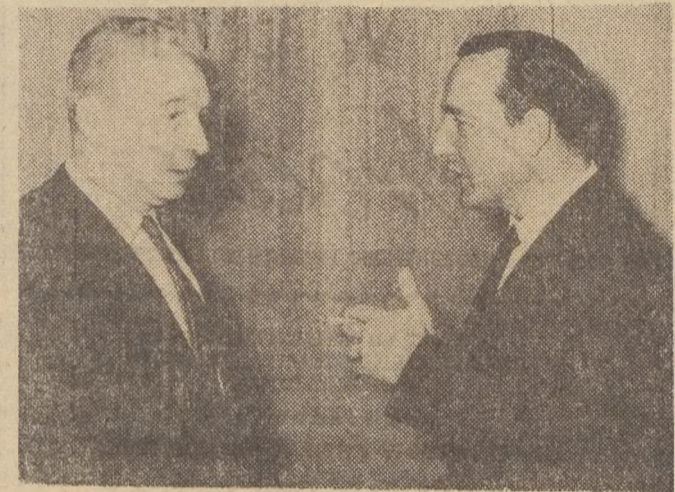
I tak dalej i tak dalej. Dziesięć minut trwała relacja z Południowego Wietnamu. Była w niej nie tylko Wojna, ale i trud pokojowego, sprawiedliwego życia (reforma rolna, oświata, ochrona zdrowia). Był ekstrakt partyzanckiej wojny.

Nie sposób nie wiedzieć i nie rozumieć, że w tym kraju amerykańskie samoloty i czołgi zbierają okrutne żniwo

Kamera nie drży im w rękach

sajoński desant. Milczą moczary i krzaki. Przed chwilą spadły tu amerykańskie bomby. Ale oto pada rozkaz i delta ożywa. Wypływają partyzanckie łodzie, grzmi kanonada. Z tyłu każdej łodzi wystawiona kobieta długa żerdzia popycha łódź do przodu. I w tej postawie kobiety nie kłaniającej się kulom jest szalona pogarda śmierci, odwaga, brawura czy jeszcze co innego, nie mieszczące się w kategoriach amerykańskiego morale. Oto bitwa na ryżowiskach. Idzie amerykański patrol na domniemane stanoiska partyzantów. I my to widzimy. Bo Amerykanów widzi partyzancka kamera, a oni jej nie. Widzi ich z boku. Wystarczy, aby kamerzysta odłożył obiektyw a wzięty do reki pistolet maszynowy,

Widzimy to co tydzień. Ale dopiero po raz drugi zobaczyliśmy inną prawdę o tej toonny, prawdę o tym, że agresorzy są okrażeni, że nie mogą przewidzieć w jakim miejscu i czasie dosięgnie ich partyzancki pocisk. Przekonał się raz jeszcze, że warunki tej wojny dyktują nie napastnicy, bo oni je tylko przyjmują. Ze agresorzy są tam tylko po to, aby zabijać, Wietnamczycy po to, aby żyć. I to jest największa prawda. Jej część pokazywali nam ludzie nie chroniący się w pancernych kolosach, ludzie konstruujący pozornie prymitywne zasadzki i „katusze dżungli”, ludzie którym ani broń, ani kamera nie drży w rękach gdy idą do boju. Dla wielu z nich ostatnie. (Izetem)



Tow. MIECZYSLAW JAGIELSKI #na zdjęciu * prawej strony) i I sekretarz KW PZPIŁ — tow. ANTONI KULI OWSKI dzielą się w czasie przerwy w obradach słupskiej konferencji pierwszymi wrażeniami.

nym w zakładach przemysłowych. Województwo koszalińskie nie ma wielu dużych zakładów, troska jednak o wykonanie zadań produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach jest szczególnie ważna z punktu widzenia potrzeb ogólnokrajowych i województwa.

Tow. M. Jagielski podkreślił, że każdy słupski zakład wytwarza zarówno na zaopatrzenie rynku wewnętrznego, jak i na eksport. Niewątpliwym osiągnięciem jest praca nad szybkim podniesieniem produkcji rolniczej, przede wszystkim w państwowych gospodarstwach rolnych, których udział w gospodarce jest duży. Aktyw słupski przejawia wiele troski i zainteresowania wynikami produkcyjnymi pegeerów, poprawą ich sytuacji finansowej i wykonaniem zadań planowych. Z pola widzenia organizacji partyjnych nie schodziły sprawy podniesienia poziomu gospodarowania rolników indywidualnych, praca kółek rolniczych i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo.

Działalność partii skierowana była na poprawę warunków pracy i bytu ludności. Rozwijało się budownictwo mieszkaniowe, ożywiona działalność prowadziły placówki oświatowe i kulturalne, pokaznym doświadczeniem jest służba zdrowia. **Bez przesady można powiedzieć — stwierdził minister — że aczkolwiek nie zrobiono jeszcze wszystkiego w tych sprawach, to w Słupsku robi się jednak wiele.**

mować słuszne decyzje. Dzięki wszystkim poczynaniom Komitetu wzrósł autorytet partii w społeczeństwie słupskim.

Partia nasza rozwija się w całym kraju, przyjmuje do swoich szeregów tysiące nowych, ofiarnych i ideowych komunistów, zespala do działania miliony ludzi. Dzieje się to dlatego, **ponieważ program partii, program pokojowego i socjalistycznego budownictwa w naszym kraju, który realizujemy w oparciu o przyjaźną i wzajemną pomoc krajów socjalistycznych, jak najlepiej odpowiada najwzrostniejszemu interesom narodu polskiego i każdego Polaka.**

Na wszystkie nasze osiągnięcia trzeba popatrzeć z punktu widzenia rosnących potrzeb. Dlatego musimy wzmagać wysiłki do wykonania zadań obecnego planu pięcioletniego. Realizujemy ten plan w trudnej i złożonej sytuacji międzynarodowej. Ciężko na niej agresja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, kraju Jttórego jedynym przewiniem jest to, że chce być wolnym i suwerennym. Sytuację międzynarodową zakłóca rewizjonistyczna polityka NRF — zmierzająca do zmiany sytuacji w Europie, jaka utworzyła się po klęsce hitlerowskich Niemiec. Polityka rewanżu prowadzona przez Bonn domaganie się rewizji naszych granic, remilitaryzacja i dążenie do posiadania broni atomowej, wszystko to pogłębia stan napięcia w Europie i na świe-

Usprawnić obsługę rolnictwa

(Inf. wł.)
Tematem wczorajszego posiedzenia Biura Komitetu do Spraw Rolnictwa przy KW PZPR były problemy pracy partyjnej w przedsiębiorstwach przemysłu rolno-spożywczego. Biuro wysłuchało informacji sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych przy Wojewódzkich Zgłędach Przemysłu Mięsnego, Okręgowym Oddziale Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich, Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” i Okręgu Centralnego Związku Spółdzielni Ogrodniczych w „Co?zalinie oraz Zakładach Jajczarsko-Drobiarskich w Sławnie. Biuro dyskutowało o pracy organizacji partyjnych w tych przedsiębiorstwach prze-

de wszystkim w odniesieniu do ich zadań w usprawnieniu obsługi rolnictwa, w zwalczaniu przypadków niewłaściwej klasyfikacji płodów rolnych, rozwoju sieci skupu itd. Biuro zwróciło uwagę, że organizacje partyjne w przedsiębiorstwach przemysłu rolniczo-spożywczego mogą wnieść znaczny udział w usprawnieniu organizacji skupu płodów rolnych, że powinny one rozwinać swą pracę wychowawczą przede wszystkim wśród członków partii, zatrudnionych w aparacie instruktorskim i kontrolnym. Biuro zaleciło również, by organizacje partyjne przedyskutowały i przedłożyły odpowiednie wnioski w sprawie usprawnienia pracy przedsiębiorstw przemysłu rolniczo-spożywczego w województwie. &

U naszych sasiadów

SZ. ZŁ. CZ. POZI. FE. B. PA. ZCY. DAN.

Ciekawa inicjatywa

GDAŃSKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego wprowadza w życie z dniem 1 stycznia 1967 r. ciekawy pomysł. O toż każdy lokator budynku mieszkalnego, przekazywanego do użytku przez przedsiębiorstwo, otrzyma specjalną instrukcję na temat sposobu użytkowania nowego mieszkania. Instrukcja dokładnie informuje jak należy konserwować podłogi z płytek p.c.w. i wykładzin, co robić w przypadku konieczności wymiany uszkodzonych płytek, czego „nie lubią” podłogi z tworzyw sztucznych. Nie zapomniano też i o parkietach dębowych, bukowych i brzoźowych. Osobną pozycję instrukcji zajmuje parkiet mozaikowy, sposób użytkowania posadzek lastrykowych, konserwacji tzw. stolarki. Inicjatywa zasługuje na uznanie i naśladowictwo. („DZIENNIK BAŁTYCKI”).

Szczecińskie premiery

3 BM. w Teatrze Współczesnym w Szczecinie odbyła się premiera „Zbójców” Fryderyka Schillera, w reżyserii młodego aktora, poety i dramaturga, Edmunda Pietryka. 9 grudnia Teatr Polski wystąpi z najnowszą sztuką znakomitego pisarza szwajcarskiego Friedricha Dürrenmatta, „Meteor” której prapremiera polska odbyła się niedawno w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Sztuka ta na całym świecie wywołała gwałtowne dyskusje. Spektakl reżyserował Jan Maciejowski, w roli głównej występuje Eugeniusz Walszki. („GŁOS SZCZECIŃSKI”).

Piórką zgrzybliwego

W NIEKTÓRYCH miastach już otworzony. Już dodatkowe stoiska i kiermasze oferują to i owo rodzicom, których dopingują do robienia zakupów miękkością i zbliżającą się gwiazdką.

Co kupić? Oto problem. W dobie, kiedy byle pędrak lepiej wie od rodziców, jak jest zbudowana rakietka kosmiczna i dlaczego możliwe jest miękkie lądowanie — ofiarowanie takiemu tradycyjnej szmacianej lalki wydaje się prosto nietaktem. Spójrzy ci szkrab z niesmakiem w oczy i zrozumiesz, rodzicu, że pieniążki w błoto wyrzucone. A przecież latorośli — choć na sprawach kosmicznych się zna — trudno wytłumaczyć, że nie tak łatwo zrobić raketę do zabawy. Patrząc na zaopatrzenie naszych sklepów, można by nawet powiedzieć, że trudniej o raketę do zabawy niż o taką prawdziwą. Trudniej, bo producenci zabawek borykają się z tzw. trudnościami obiektywnymi. Ale czy dziecko trudności obiektywne zrozumie?

Cóż malca obchodzi, że zabawki to właściwie uboczna produkcja spółdzielczości, a plan nie zabawkami, ale produkcją główną „się robi”. Ze panów od tego interesu jest aż trzystu, a wiadomo, gdzie kucharek sześć... Ze spółdzielnie nie dostają odpowiednich materiałów i nie bardzo mają z czego te zabawki robić.

Podobno zresztą z zabawkami teraz już jest lepiej, bo przynajmniej — jak twierdzą producenci — wzory się poprawiły. Misie są już podobne do misiów, a zwierzęta do zwierząt. Cała w tym ponoc zasługa zespołu koordynacyjnego przy Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, który w okresie swej trzyletniej działalności zaprowadził niejaki ład we wzornictwie. Między innymi zweryfikował 6 tys. wzorów i do produkcji zatwierdził 4.500. Zadaniem zaś handlu jest wmawianie nam i naszym dzieciom, że te

zawierzone wzory to naprawdę klasa. No i cóż, niech nam wmawiają...

Kram z zabawkami

Osobny problem to zabawki mechaniczne. Właśnie te, za którymi najmłodsze pokolenie tak szaleje i które najtrudniej zdobyć w sklepach. Tu do całego produkcyjnego bałaganu dochodzi jeszcze sprawa odpowiednich urządzeń i materiałów potrzebnych do produkcji. Wiadomo, że z próżnego i Salomon...

Co bardziej, w problemach handlowych „oblatanemu” malcowi może co prawda przyjść do głowy myśl o im-

porcie. Wtedy trzeba mu wytłumaczyć, że jeszcze tego tyłko brakuje, żebyśmy na zabawki dewizy wydawali! Ze wręcz przeciwnie — import ograniczamy, robimy zaś miejsce dla produkcji krajowej. A że producenci krajowi nie chcą, czy też nie mogą tej lukę załatać, to już inna sprawa. I tutaj można raz jeszcze wrócić do trudności obiektywnych, albo krzyknąć na smarkacza, że by głowy nie zawracał i lekcyjami się zajął. Albo — jeśli rzecz ma miejsce w mieście — roztoczyć przed nim obraz dużo gorszej sytuacji dzieci wiejskich. Bowiemy do sklepów wiejskich dociera jedynie 15 proc. zabawek produkowanych i sprzedawanych w kraju.

Przezornie jednak radzę rodzicom, aby nigdy, pod żadnym pozorem, dziecka na Krajowe Targi do Poznania nie zabierali. Naogląda się tam „alec” istnych zabawkowych cudów, a to wszystko „potraktuje” i potem już żadne tłumaczenie nie pomoże.

A w ogóle to może najlepiej znieść by ten zwyczaj obdarowywania potomków pod koniec roku?

ELŻBIETA DĄBEK

W PERSPEKTYWIE PIĘCIOŁATKI 1966-1970

Rolnictwo

WZROST WYDAJNOŚCI Z HEKTARA — to jedno z podstawowych zadań rolnictwa wobec gospodarki narodowej. Wydajność 4 ziób z hektara w niektórych krajach o wysoko rozwiniętej gospodarce rolnej kształtowała się w ostatnim dziesięcioleciu następująco: NRF — przeciętnie 30 q, NRD — 27 q, Francja — około 22 q, Węgry — 14 q. Nasz plan 5-letni zakłada osiągnięcie w roku 1970 plonów 4 ziób w granicach 21—22 q z hektara. Przy tym — zgodnie z zaleceniami IV Zjazdu PZPR — przewidywane wyniki produkcyjne w rolnictwie zostały w planie sformułowane dość ostrożnie, stąd możliwość osiągnięcia nadwyżek.

Jest to więc ambitne zamierzenie, które jednak, na tle osiągniętych już rezultatów, uznać trzeba za realne. Sam tylko wzrost średnich plonów powinien nam przynieść w końcowym roku pięcioletki 2,4—3,2 mln ton ziób ponad te ilości, jakie uzyskiwaliśmy rocznie w okresie 1961—1964. Będzie to już niezła podstawa, aby wydatnie ograniczyć — tak jak to zostało założone w planie — kosztowny import ziób. (AR)

Kwalifikowanych DEKARZY-BLACHARZY, MURARZY, ZDUNÓW, PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA oraz **NIETYKALIKOWANYCH ROBOTNIKÓW do przyuczenia w okresie zimowym do tych zawodów, MISTRZÓW na stanowiska majstrów grupy robót budowlanych lub elektrycznych, TECHNIKÓW na stanowiska: kierowników grupy robót branży budowlanej i elektrycznej, inspektorów nadzoru, kosztorysantów, TECHNIKA NORMOWANIA, INŻYNIERÓW lub techników z długoletnią praktyką, na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU DOKUMENTACJI I NADZORU TECHNICZNEGO, oraz KIEROWNIKA DZIAŁU ZAPOPATRZENIA, TECHNIKÓW BUDOWLANICH na stanowiska INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ ADM i na stanowisko KIEROWNIKA ADM technika lub ekonomistę zatrudni MIEJSKI ZARZĄD PUDYŃKÓW MIESZKALNYCH W KOSZALINIE. Zatrudnimy najchętniej kandydatów zamieszkałych w Koszalinie. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. K-2097-0**

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE DĄBROWA, pow. Człuchów zatrudni natychmiast MAGAZYNIERA i PRACOWNIKA OBORY. Warunki płacy wg UZP dla prac. rolnych. Szkoła i przystanek PKS na miejscu, PKP 3 km. Mieszkania rodzinne zapewnione. K-3021

ZAKŁAD GOSPODARKI CIEPLNEJ MZBM W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 26 zatrudni natychmiast 20 PALACZY, 5 SPAWACZY i 5 MONTERÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA, K-3005-0

OGŁOSZENIA DROBNE

KURS samochodowo-motocyklowy na pozwolenie amatorskie prowadzi w Słupsku Ośrodek Szkolenia Motorowego TKWP. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP w Słupsku, pl. Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-3MI-0

KURSY mechaników samochodowych, przygotowujące do zawodu oraz na tytuły kwalifikacyjne, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Słupsku. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Słupsk, ul. Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-3002-0

KURS palaczy centralnego ogrzewania organizuje w Słupsku Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Słupsk, ulica Starzyńskiego 10, tel. 28-11. K-3003-0

KURS samochodowo-motocyklowy na pozwolenie amatorskie prowadzi w Miastku Ośrodek Szkolenia Motorowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Dodatkowe zapisy przyjmuje sekretariat TKWP, Miastko, ul. Długa 34, tel. 199, we wtorki, czwartki i soboty, godz. 15.30—21. K-3004-0

POLSKI Związek Motorowy w Koszalinie organizuje w dniach 14—16 grudnia 1966 r. kurs kwalifikacyjny dla kierowników i pracowników techniczno-eksploatacyjnych transportu samochodowego. Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia Motorowego, Koszalin, ul. Kaszubska 21* tel. 50-28. K-9018

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie, ul. Kaszubska 21, telefon 50-28, przyjmując dodatkowo zapisy na kurs kierowców samochodowych kategorii I, II, III plus zawodowej oraz kategorii III plus IV amatorskiej. K-3019

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Kołobrzegu, ul. Trzebiatowska 9, tel. 26-46, przyjmując dodatkowo zapisy na kurs kierowców samochodowych kategorii I, II, III zawodowej oraz kategorii III plus IV amatorskiej. K-3020

AUTA do zamiany: moskwicz 408 na skodę 1000 MB, octavię na warszawę 203, 204, fordę prefekta na octavię lub moskwicza. Przyjmę zgłoszenia samochodów, przeznaczonych do sprzedaży i zamiany listownie, telefonicznie. Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów Zenon Borny — Słupsk, Pomorska 32, tel. 49-72. Gp-3512

ZAMIENIE mieszkanie w Kołobrzegu (nowe budownictwo, 40 m kw.) na podobne Koszalin, Słupsk, Gawinek, Kołobrzeg, Zwycięzców 1/7. Gp-3513

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod 3517. Gp-3517

ZGUBIONO skrypt dłużny na nazwisko Feliks Lejk, wystawiony przez Bank Spółdzielczy w Głowczycach na sumę 6.300 zł. Gp-3515

ZNALEZIONO większą sumę pieniędzy. Odebrać: Słupsk, Marchlewskiego 63/4. Gp-3516



Miłe
gospodynie
już
wkrótce

ixi

w płynie

Uroda

K-255/B

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
SPÓŁDZIELNI PRACY „PRODET”
W KOSZALINIE

zawiadamia

PT KLIENTÓW PRALNI CHEMICZNEJ.

że na ich życzenie

ZOSTAJĄ ZMIENIONE GODZINY
OTWARCIA PUNKTU PRZYJĘĆ
W KOSZALINIE.

PRZY UL. STALINGRADZKIEJ 1L

PUNKT PRZYJĘĆ CZYNNY BĘDZIE:

poniedziałki, środy i czwartki	od godz. 11 do 18
wtorki i piątki	„ „ 10 „ 18
soboty	„ „ 12 „ 17

K-3022

Spółdzielnia Pracy Ozdób Choinkowych

W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 56

przyjmie do nauki zawodu

kobiety w wieku 16—25 lat

NAUKA ZAWODU TRWA OD 3 DO 6 MIESIĘCY.

W czasie nauki uczniowie otrzymują stypendium. K-3013-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNIO-ODZIEŻIOWE
W KOSZALINIE

informuje społeczeństwo województwa koszalińskiego, że za pośrednictwem sklepów MHD i WSS

wprowadza do sprzedaży jako

nowość

suknie

damskie i dziewczęce dla nastolatek

Z TKANIN WEŁNIANYCH I KLANOWYCH.

CENA SUKNI — przystępna, kształtuje się w granicach OD 150—500 zł, w zależności od rodzaju tkaniny modelu.

Sprzedaż omawianego asortymentu sukien damskich i dziewczęcych prowadzą sklepy:

W KOSZALINIE

— sklep MHD nr 19 „Zbyszko i Jagienka”, ul. 1 Maja 4

— „Dom Odzieżowy”, ul. Zwycięstwa nr 54

— „dawny „Gaiłux”, ul. Zwycięstwa

— Spółdzielczy Dom Handlowy „Saturn”, ul. Zwycięstwa

W KOŁOBRZEGU

— sklep MHD nr 30, tri. Cyrankiewicza

W BIAŁOGARDZIE

— sklep MHD nr 14, ul. Bieruta nr 35

— stoisko w Spółdzielczym Domu Handlowym, ul. Bieruta nr 33

W SZCZECINKU

— Dom Towarowy — ul. 9 Maja

— sklep WSS nr 60, ul. 9 Maja 4

W SŁUPSKU

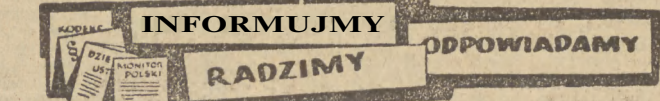
— Powszechny Dom Towarowy, pl. Zwycięstwa

— sklep WSS nr 46, ul. 9 Marca nr 5. K-2966-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W BĘDZINIE zatrudni natychmiast SZEFA KUCHNI do gospody GS w Będzinie, pow. Koszalin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3024-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W GŁOWCZYCACH, pow. Słupsk, zatrudni od zaraz KIEROWNIKĄ ROZLEWNI PIWA I WYTWÓRNI WÓD GAZOWYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-3023-0

SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI W SŁUPSKU, UL. GROTTGERA 35 zatrudnią natychmiast ARCHIWISTKĘ ze znajomością prowadzenia archiwum, 2 KIEROWCÓW, posiadających I kategorię prawa jazdy do prowadzenia wozu bojowego i KIEROWCĘ z II KATEGORIĄ prawa jazdy do prowadzenia wozu ciężarowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, od godziny 7 do 16. K-3006-0



URLOP BEZPŁATNY NAUCZYCIELA

Nauczycielka ze Złotowa. W odpowiedzi dla pracownicy pegeeru napisaliście, że urlopy bezpłatne trwające krócej, niż trzy miesiące, nie oddziałują niekorzystnie na uprawianiu pracownika uzależnione od ciągłości pracy. Korzystałam właśnie z trzymiesięcznego urlopu bezpłatnego, lecz władze szkolne odliczają mi te trzy miesiące przy każdym przeszerogowaniu do wyższej grupy. Czy to jest słuszne?

Przeszerogowanie do wyższej grupy nie jest zależne od ciągłości pracy, lecz od stażu pracy, a to nie jest to samo. Staż pracy, na podstawie którego ustala się wysługę lat do wymiaru uposażenia nauczycieli, to w zasadzie czas faktycznie przepracowany w szkolnictwie. Okresu urlopow bezpłatnych i zwolnień od pracy nie wlicza się do stażu za wyjątkiem kilku przypadków, mianowicie: a) urlopu bezpłatnego na czas sprawowania mandatu poselskiego, b) na czas kształcenia się zawodowego, c) dla celów naukowych, oświatowych lub artystycznych, d) dla pełnienia funkcji w radach narodowych i związkach

zawodowych oraz organizacjach partyjnych i innych organizacjach społecznych na podstawie uchwały Prezydium Rządu z dnia 7 lipca 1954 r. (MP nr A-73 892 z późniejszymi zmianami), e) urlopu bezpłatnego dla poratowania zdrowia, nie przekraczającego jednego roku. Przepis określony w punkcie e) obowiązuje dopiero od stycznia 1963 r. Powyższe reguluje Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 19 lutego 1958 r. Nr K-I — 215/57 w sprawie ustalenia wysługi lat do wymiaru uposażenia nauczycieli (Dz. U. Min. Oświaty nr 3 poz. 292 rok 1957 i nr 14 poz. 165 z roku 1962. Jeżeli zatem udzielono Pani urlopu bezpłatnego na jeden z wyżej wymienionych celów, to nie słusznie odlicza się ten okres z wysługi lat — ocena sytuacji należy do Pani. W razie potrzeby radzimy zwrócić się o interwencję do ZNP. (dsz)

ZASIŁEK CHOROBY I SZPITALNY

T. W. Koszalin: Przebywałem w szpitalu 29 dni a obecnie jestem na dalszym leczeniu domowym i nie mam na swym utrzymaniu nikogo. Jaki procent zasiłku chorobowego należy mi się za leczenie domowe i szpitalne?

Każdy chory leczony w domu otrzymuje zasiłek chorobowy w wysokości 70 proc. Natomiast zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów nr 236 z dnia 2 VIII 1966 r. w sprawie podwyższenia zasiłku szpitalnego, osoby samotne przebywające na leczeniu szpitalnym mają od 1 września 1966 r. podwyższony dodatek szpitalny z 14 do 25 proc. (zet)

SZKOŁY MO

W. W. Świdwin. Jakie warunki są wymagane od kandydatów do podoficerskich i oficerskich szkół MO? Dokładnych informacji o szkołach jak i stawianych kandydatom wymaganiach udzielają komendanci powiatowych i miejskich Komend MO. (zet)



— A ten z krótką brodą pójdzie za karę do długowłosych chłopców.

RH*. G. SPACHHOLZ

Zobowiązania tyweS podczas obrad



Nawiązując do zamieszczonego w poniedziałkowym numerze sprawozdania z obrad IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Miasta i Powiatu PZPR w Słupsku, przed stawiamy dziś migawki uchwycione obiektywem fotoreportera:

Tradycyjnie już, sprawny przebieg konferencji, zapewniła dobra praca sekretariatu. Po zatwierdzeniu przez obradujących towarzyszy listy

kandydatów do KMiP, przystąpiono do sporządzania kart wyborczych odbijając je na powielaczu.

Głos w dyskusji zabrało 23 towarzyszy, omawiając pracę organizacji w zakładach pracy, na wsi, w urzędach i instytucjach. Poruszano również, wiele zagadnień produkcyjnych i gospodarczych. Na zdjęciu środkowym — przemawia Przew. Prez. MRN tow. mgr Jan Stepień.



Konferencja miała bogatą oprawę w postaci planów i wykresów pokazujących rozwój miasta i powiatu oraz stoisk, zorganizowanych przez prezentujące swoje wyroby zakłady produkcyjne. W przerwach delegaci nie tylko mogli

obejrzeć nowo wprowadzane wyroby, ale też zapoznać się z nimi bliżej, np. przy stoisku Zakł. Przem. Ziemiaczanego, zwiedzający byli częstowani doskonałymi przysmakami z suszonych ziemniaków. (Fot. J. Piątkowski)

Z życia ZMS

Przed dziesięcioleciem

W organizacjach zetemesowskich odbywają się zebrania, na których młodzież wytycza sobie plany i zadania, jakie będzie realizować w okresie przygotowań do obchodów dziesięciolecia powstania ZMS i na tę cześć. W wielu przypadkach dyskusje słupskiej młodzieży, szczególnie w zakładach pracy — są konstruktywne obfitujące w rzeczowe propozycje i plany. Oto relacja z jednego z takich zebrań.

Oprócz członków Zarządu Zakładowego ZMS przybyli towarzysze z egzekutywy KZ PZPR, dyrektorzy, koledzy z innych organizacji zetemesowskich w mieście, nie zabrakło przedstawiciela Zarządu Miasta i Powiatu ZMS. W takim składzie zaczęło się zebranie zetemesowskie w Przedsiębior

siwie Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego, na którym starano się określić zadania organizacji przed dziesięcioleciem.

Z początkiem września br. organizacja ta liczyła 21 członków. Nowy przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS wykorzystał istniejące możliwości (w zakładzie pracuje w większości młodzież) i dzięki agitacji — do ZMS należą obecnie 164 osoby. Nie robił jednak tego tylko dla zwiększenia szeregów organizacji. Jednocześnie potrafił zorganizować wśród zetemesowców ruch brygadowy.

Przedstawiciele ZMS opracowali regulaminy współzawodnictwa i przedstawili dyrekcji. Ustalono, że każdej młodzieżowej brygadzie pracy będzie patronował dorosły majster. Jest to niewątpliwą nowością w tym ruchu i przynosi zadowalające efekty. Towarzysze z egzekutywy KZ PZPR stwierdzili na zebraniu, że od czasu uaktywnienia się ZMS — młodzież zorganizowana pracuje wydajniej. Młodzi pracownicy PRIMBR odczuwają wyraźną potrzebę działania.

Na przykład jest koło kie-

Porażki zdarzają się

Dwa dni temu w Poznaniu odbyło się spotkanie o wejście do II ligi bokserskiej pomiędzy Budowlanymi i Czarnymi Słupsk. Wynik tego spotkania miał duże znaczenie zarówno dla naszej drużyny jak i układu sił w czółwce tabeli. Liczyliśmy na ten mecz tym bardziej, że kierownictwo Czarnych poważnie traktując sprawę wysłało na kilka spotkań Budowlanych obserwatorów, którzy stwierdzili, że podobno poznańscy bokserzy są w słabej formie. Forma istotnie nie była wysoka, zresztą ani gospodarzy, ani naszych chłopców. Był to pierwszy mecz, w którym przegrała nie tylko drużyna lidera, ale porażek doznali także nasi najlepsi zawodnicy. Już przed meczem prowadziliśmy 2:0, bo Paszkowski zdobył punkty walkowerem. Fotem na ringu było już gorzej. Bardzo dobrą walkę stoczył Drażek, sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Piotrowskiemu. W koguciej walkę uznano za nieodbyłą (kontuzja). Tak więc do podziału zostało 14 punktów. Zdobyliśmy z nich na ringu zaledwie cztery (Stole, Racek I), przegrali wszyscy pozostali z Celińskim i Rackiem II na czele. To przykre, ale równocześnie zobowiązujące do rewanzu. Porażki zdarzają się i jeden mecz nie może przekreślić ambicji i szans naszych bokserów. Za tydzień następny, trudny mecz w Pile, w którym — trzeba się z tym liczyć — możemy również stracić punkty. Ale potem już na własnym ringu będzie łatwiej walczyć o punkty i powrócić na „fotel” lidera, który możemy utracić właśnie w Pile.

Oświetlenie miasta — na medal

Komisja Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego MRN zwykle przed zimą przeprowadza w mieście kontrole. Celem ostatniej ilustracji było sprawdzenie stanu sieci oświetlenia ulicznego. Specjalną uwagę zwrócono na latarnie w dzielnicach periferyjnych.

Wyniki kontroli przeszły oczekiwania członków komisji. Okazało się bowiem, że wszystkie latarnie były czyste.

W związku z tym, Prezydium MRN na swym ostatnim posiedzeniu — na wniosek wspomnianej komisji — udzieliło pochwały Brygadzie Oświetlenia Ulicznego Zakładu Energetycznego. Gratulujemy!

(ha)

Jan Stepień — przewodniczący Prezydium MRN. Leokadia Poniatowska — instruktor KGW, Bolesław Kozłowski — rolnik ze wsi Pęplino, Antoni Ciepluch — prezes Powiatowego Komitetu ZSL, przekazał pozdrowienia od słupskiej organizacji ZSL, dr. med. Stanisław Sojka — prezes Powia-

wodniczący ZMiP ZMS, Antoni Siemiński — rolnik z Bieęcina, Józef Matusik — dyrektor Inspektoratu PGR Fólnoc, Janusz Przewoźny — dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego, Mieczysław Ciesielski — działacz społeczny, Barbara Konon — wiceprezes ZP ZNP, Artur Czarnecki — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Uście.

Dziesięciu zgłoszonych do dyskusji, którzy nie zdążyli zabrać głosu na konferencji zgłosiło swoje wnioski do protokołu.

ZAOPATRZENIE delegatów w smaczne potrawy sponocywało w rękach pracowników Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Wywiązały się oni wzorowo z tego zadania. O jakości posiłku zadbał kierownik baru „Piotruś” — Stanisław Kosowicz, a nad sprawą pracą obsługi Czuwała Kazimiera Marko. A w myśl zasady „pańskie oko...” wszystkiego doglądali: prezes Zarządu PSS — Zenon Fliss i jego zastępca — Stefan Jabłoński. (J. K. O.)

Migawki konferencyjne

Antoni Siemiński, rolnik z Bieęcina, mówił najkrócej: 6 minut.

Dyrektor Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku tow. Florian Stokłosa zasiadał w dwóch komisjach konferencji: wnioskowej i matki.

Oto kolejno nazwiska towarzyszy, którzy zabrali głos w dyskusji: Tadeusz Marciniak — powiatowy lekarz weterynarii, Witold Lewandowski — I sekretarz KZ przy SFNR,

JAKO dziennikarze bierzemy często udział w różnych naradach, posiedzeniach i zebraniach i na ogół rzadko spotykamy się z punktualnością. Z tym większą satysfakcją odnotowujemy rozpoczęcie co do minuty obrad partyjnej konferencji o godz. 9.

W obradach uczestniczyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa dr MIECZYSLAW JAGIELSKI oraz I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie tow. ANTONI KULIGOWSKI. Zabierali oni głos na konferencji, ustosunkowując się do wniosków, propozycji i ocen.

Sprawny przebieg konferencji jest niewątpliwie m. in. zasługą przewodniczących obrad. Ogółem było ich trzech. Jako pierwsza debaty prowadziła tow. Julia Roźniatowska — przełożona pielęgniarek Szpitala Miejskiego. Następnie „pafęczyć” przejął tow. Edward Wielgomas — prezes Sądu Powiatowego, a od niego tow. Tadeusz Marciniak — powiatowy lekarz weterynarii.

rowców, którzy przystąpili do Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Powołano spośród młodych 3 inspektorów ruchu drogowego, którzy będą prowadzić doraźne kontrole w przedsiębiorstwie.

Podczas zebrania wypląnął także bardzo ważki dla młodzieży problem — podnoszenia kwalifikacji. Zakład ir.e posiada tzw. komórki szkolenia i wobec tego postanowiono skorzystać z pomocy Uniwersytetu Robotniczego ZMS. Niebawem rozpoczną się kursy kwalifikacyjne. Takie rozwiązanie sprawy spotkało się z poparciem dyrekcji.

Zetemesowcy rzucili hasło wykonania planów produkcyjnych do 15 grudnia. Hasło przerodziło się w zobowiązanie załogi i do końca roku wypracuje ona 2 miliony zysku. Tym akcentem zakończono zebranie, na którym mówiono również o sprawach klubu, sportu, współpracy z dyrekcją i organizacją partyjną. (an)

Dzwoni tel. 51-95 Tylko razem

nie chodź tu o parę matkężenską, ani przyjaciół. Rzecz w... klamkach do drzwi. Jeden z Czytelników sygnalizuje nam, że w słupskich sklepach nie można kupić samej tylko klamki do drzwi, lecz na zasadzie sprzedaży związanej razem z tzw. szyldelem. To wie, że szydu klient nie potrzebuje. Albo razem, albo... strugać klamkę z drzewa. Myśleli i wymyślili...

KRONIKA sądowa

Chwila słońsi

Pewien słupszczanin, zasłużony i szanowany członek jednej ze spółdzielni pracy, spożywał przy końcu maja br. obiad w restauracji. Przy okazji wypił sobie i zbyt się rozochocił. Doszło do interwencji milicyjnej. Spółdzielca uderzył przedstawiciela władzy i obrzucił go brzydkimi słowami. Sąd Powiatowy ocenił „słabość” słupszczanina na rok więzienia z dwuletnim okresem zawieszenia kary. Mimo rewizji prokuratora, który domagał się surowszej kary dla oskarżonego, Sąd Wojewódzki utrzymał wyrok w mocy. (rom)

<99 RADIO

PROGRAM I na dzień 6 om. (wtorek)

5.06 Rozm. rolnicze. 5.26 Muzyka. 5.50 Gimmnastyka. 6.10 Gra orkiestra PR we Wrocławiu. 6.45 Kalendarz. 7.05 Muzyka i aktualn. 7.30 Piosenka miesiąca. 7.45 Błękitna sztafeta. 8.15 Od melodii do melodii. 8.49 Mówi technika. 9.00 Dla kl. VII — „W chacie wdowy”. 9.40 Dla przedszkoli — „Mali przyrodnicy” — słuch. 10.00 „Amalia” — S. Kekkonen. 10.20 Muzyka operowa. 11.00 Dla kl. VIII: „Ulita Władysława Dylaga” — słuch. 11.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.10 Na swojską nutę. 13.00 Dla kl. IV — „Obrazki z naszej przeszłości”. 13.20 Koncert. 14.00 Karty z naszych dziejów. 14.15 Sportowcy więcej na start. 14.30 Z estrady scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 Dla uczniów szkół średnich — „Nieśmiertelny Volta” — słuch. 15.30 Muzyka ludowa Finlandii. 15.45 Radioreklama. 16.00 — 19.00 Popołudnie z młodzieżą: 18.00 Poloneza nie czas zacząć. 18.45 Kurs jez. ang. 19.00 Praktyczna pani. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 19.30 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radz. 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 — 23.00 Wieczór literacko-muzyczny: 20.33 Koncert. 20.43 „Amfitrion” — słuch. 22.40 Melodie ludowe CSRS. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Jazz. 23.35 Koncert. 0.06 — 3.00 Program nocny z Katowic.



X>G8Z!E-KIEDY *

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

„TAXI”*

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac dworcowy

ggWWSFAWA

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamienhofa — Wystawa filatelistyczna na Kofa przy Lic. Pedagogicznym w Słupsku.
MUFETIJM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.

CKINO

MILENIUM — Między liniami ringu (USA, od lat iC).
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Dziewczyna kłamię (Jugosłowiański, od lat 16).
Seanse: 14, 16.15, 18.30 i 20.45.
GWARDIA — Powodzenia, Charlie (franc., od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA
DELFIN — Czarny Tulipan (franc., od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 18 i 20.

GLÓWCZYCE
STOLICA — Obrońca z urzędu (angielski, od lat 16).
Seans o godz. 20.30*

UWAGA. Repertuar Irin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

PROGRAM II na dzień 6 bm. (wtorek)

Wiad.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 23.50.
5.06 Muzyka. 5.36 Dla rolników. 5.46 Muzyka. 6.20 Gimmnastyka. 6.40 Skrzynka poszukiw. rodzin PCK. 6.45 Radioreklama. 7.00 Muzyka. 7.45 Piosenka miesiąca. 7.50 Melodie na dzień dobry. 8.15 Kurs jez. ros. 8.35 Audycja Ośrodka Badania Opinii Publ. 8.45 Polskie melodie ludowe. 9.00 Muzyka polska. 9.40 Z życia ZSRN. 10.05 Kalejdoskop melodii i piosenek. 10.50 „Człowiek, o którego upomniało się morze” — A. i C. Centkiewiczów. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Kompozytorzy o dzieciach. 12.25 Koncert estradowy. 12.50 Z cyklu „A-fryka wczoraj i dziś”. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 13.45 Czy i miesz wycopywać? 14.00 Muzyka ludowa różnych narodów. 14.30 Zielone sygnali. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Pamięci Gertrudy Kenatowskiej. 15.30 Dla dzieci — „Stacja Malczyki”. 16.05 Public. międzyznar. 16.15 Utwory J. Sibeliusa. 18.00 Kwadrans muzyczny. 18.20 Na warszawskiej fali. 18.50 Uniw Rad. 19.05 Muzyka i aktualn. 10.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 Portret dyrygenta — A. Rodziński. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka. 21.55 Studio piosenki. 22.20 Z cyklu: „Kościół wobec problemów świata współczesnego”. 22.35 Z nowych nagrań muzyki kameralnej. 23.02 Co tańcza nasi sąsiedzi?

temwiua

na dzień 6 bm. (wtorek)
11.25 „Świat się śmieje” — film (radz.). 17.00 Wiad. 17.05 Dla młodych widzów: „Zrób to sam”. 17.20 Informator handlowy. 17.30 program Red. Wiejskiej. 17.50 „A-fryka” — teleturniej. 18.20 Na morskich szlakach. 18.45 „Lira” — program muzyczny-literacki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Świat się śmieje” — film. 21.45 Skrzyżowanie dróg. 22.05 Dziennik. 22.20 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE
10.55 Dla szkół — Język polski dla kl. X. 16.00, 16.30, 22.25 i 22.55 Politechnika TV — Matematyka.

„GŁOS SŁUPSKI” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kedaguje Kolegium Redakcyjne, Koszalin ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 (łączy ze wszystkimi działami).
Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „PRASA” Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.
„Głos Słupski”, Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.
Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna 78 zł, roczna 156 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”.
Hoczonoz KZGraf. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

Pocztówka z Finlandii

Las... po ludzku myśli

LUDNOŚĆ FINLANDII stanowi zaledwie 0,15 proc. ogółu ludności świata, ale na ten kraj przypada aż 6 proc. światowej produkcji celulozy i papieru. Jest to sześć razy więcej niż w Polsce.

Gdy patrzy się na sosnowo-świerkowe i brzoźowe lasy Finlandii, gdy czyta się nie tylko fińskie roczniki statystyczne, lecz rozmawia się z Finami, można odczuć jak bardzo las jest uchroniony w tym kraju tysiąca jezior. Wówczas też lepiej się rozumie wiersze młodego poety Paavo Haavikko: „las... po ludzku myśli, bo z ludźmi w/spólnie żyje i umiera, od nich bierze swą mądrość, im pomaga swą mądrością”.

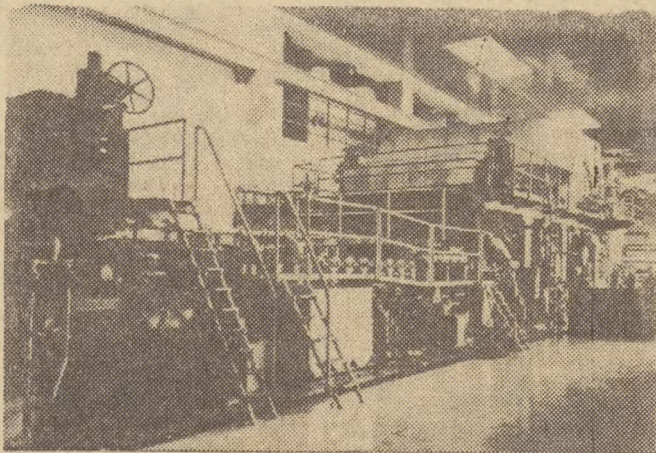
Naród, który żyje z lasów, nie może mieć jedynie romantycznego stosunku do nich. We wrześnie, gdy w m. Aulanko zjeżdżają się kupcy na aukcje drzewne, gdy decydują się ceny drewna i zawierane są kontrakty — co najmniej połowa ludności Finlandii uważnie wsłuchuje się w radiowe komunikaty. Od cen drewna i pomyślnych transakcji zależy bowiem ich dochód osobisty i dochód całego narodu.

Przemysł drzewny i celulozowo-papierniczy jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się gałęzią przemysłu fińskiego. Jego produkcja stanowi około 25 proc. globalnej produkcji kraju. Z eksportu drzewnego Finlandia uzyskuje 75-30 proc. ogólnych wpływów dewizowych. Dużą rolę w gospodarce i eksporcie tego kraju odgrywa również wyspecjalizowany przemysł produkcji nowoczesnych maszyn papierniczych i do obróbki drewna.

Między Polską a Finlandią rozwija się dwustronna wymiana towaru. Uruchomiona w 1962 r. regularna linia Szczecin — porty południowej Finlandii wydatnie przyczynia się do usprawnienia tej wymiany. Eksportujemy do Finlandii zarówno węgiel i artykuły rolno-spożywcze jak i artykuły przemysłowe wartości około 25 mln dolarów. W strukturze importów towarów fińskich do Polski główną pozycję stanowi celuloza, papier, ruda żelaza i miedzi. Unowocześnienie naszego przemysłu celulozowo-papierniczego w dużym stopniu opieramy o zakupione w Finlandii maszyny. „Przewodnik fińskiej gospodarki leśnej na lata 1965-1966” między innymi wymienia nazwiska 380 leśników i drzewiarzy kierujących olbrzymią gospodarką leśno-drzewną na areale 22 mln ha. Roczny wyrąb równy jest

przyrostowi na poziomie 45 mln m sześć.

Drwal i flisak — to zawody powszechnie szanowane w ojczyźnie Länrotta i Sibeliusa. Znakomity uczonec, profesor leśnictwa Cajader był trzykrotnie premierem Finlandii. Wywarł on duży



Papiernie fińskie są w wysokim stopniu zmechanizowane i zautomatyzowane.

Na zdjęciu: wnętrze nowoczesnej papierni w Kymin.

CAF

wpływ na rozwój gospodarki narodowej i ustawodawstwa leśnego.

Drwale udający się na daleką północ do wyrębu lasów — zakładanie obozu rozpoczynają od budowy sauny, łaźni, bez której żaden Fin nie może się obejść nawet za granicą. Specjaliści fińscy zatrudnieni przy budowie naszych celulozowni w Ostrołęce i w Świeciu sprowadzili z Finlandii oryginalną saunę. Zażywanie sauny ma w sobie coś z rytuału odwiecznej ludowej tradycji i nowoczesnej higieny.

Kilka kilometrów poniżej koła podbiegunowego, w stolicy Laponii Rovaniemi — na tle majestatycznego otoczenia ciemnej zieleni lasów widziałem niecodzienny pomnik. Pomnik uznania i wdzięczności. Nad rzeką Kemi, na wysokim cokole — potężny drwal o rysach człowieka skupionego, ociosuje oburącz pień. Wymowny to symbol ciężkiej i jakże cenionej w tym kraju pracy. Twórca tego dzieła, rzeźbiarz Kalervo Kallio w pomniku tym wyraził uczucia narodu dla twórców bogactwa narodowego.

Praca w lesie jest częstym tematem w malarstwie fińskim, architekturze, literatu-

rze i muzyce. Pieśń drwali fińskich śpiewana jest nie tylko przez leśników.

Przez pryzmat suchych cyfr statystycznych trudno niefachowcowi dostrzec i właściwie ocenić zbiorowy trud włożony w wyrąb, transport i przerób 45-50 mln m sześć, drewna w kraju o znikomej sieci dróg i minimalnym załadunku. Tylko wrodzona pracowitość i umiłowanie pozabawionej bogactw natural-

Pod koszem juniorów

ISKRA — MKS ZAK 54:37

W Białogardzie spotkały się zespoły miejscowej Iskry i MKS Zak Wałcz. Mecz zakończył się zwycięstwem juniorów Iskry 54:37. Najwięcej punktów dla Iskry zdobyli: Michałowscy — 17, Pytlewski — 14, A dla Zaka: Różański — 14.

GRYF — MKS ZNICZ 27:68

Juniorzy koszalińskiego Znicza odnieśli kolejne zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo województwa. Tym razem pokonali oni w Słupsku tamtejszy Gryf — 68:27 (33:13). Najwięcej punktów dla Bałtyku zdobyli: Pochodaj — 18, Kołtan i Neubauer — po 12, a dla Gryfa — Cienciura — 12 pkt.

KOTWICA' — BAŁTYK 51:43

O zwycięstwie drużyny kołobrzeskiej zdecydowała dopiero dogrywka. W normalnym czasie wynik meczu był remisowy 38:38 (24:19). Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: Złotek — 24, Ogórek — 12, a dla pokonanych: Czachorowski — 17, Ofierzyński — 12 punktów.

Koszykarze klasy A na półmetku

W ubiegłą niedzielę koszykarze klasy A zakończyli pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich. Jednak do definitywnego osiągnięcia półmetka pozostały jeszcze zaległe spotkania, które odbędą się w najbliższym czasie. Ostatnie mecze nie przyniosły zmiany pozycji przodownika rozgrywek. W tabeli prowadzi nadal kołobrzeska Kotwica. Do niespodzianki doszło natomiast w Szczecinku, gdzie miejscowy Darzbor przegrał ze Spartą Złotów.

A oto krótkie relacje z niedzielnych spotkań:

KOTWICA — BAŁTYK IB 59:41

Koszykarze Kotwicy odnieśli zasłużone zwycięstwo wygrywając na własnym boisku z rezerwami Bałtyku 59:41 (27:16). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Najwięcej punktów dla Kotwicy zdobyli: Złotek — 24, Sać — 9, Ogórek — 8, a dla Bałtyku: Zdrowiecki — 11, Chmielewski — 9, Wiechowski — 8.

DARZBOR — SPARTA 47:86

Przykrą niespodzianką sprawili

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Sukces

koszalińskich juniorów w Poznaniu

☆ Dwa rekordy okręgu R. Suwały

W niedzielę, w Poznaniu odbyło się międzyokręgowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów, w którym spotkały się reprezentacje Pomania i Koszalina. Pojedynek młodych sztangistów zakończył się sukcesem reprezentacji Koszalina, która pokonała zespół poznański 5:2.

Podczas zawodów bardzo dobrze spisał się R. Suwała (Iskra Białogard), ustanawiając dwa nowe rekordy okręgu. Pierwszy, w wyciskaniu wynikiem — 130 kg, a drugi w trójboju olimpijskim — 390 kg.

A oto wyniki: w. kogucia: Wojciechowski (Poznań) — 250 kg, Bielan (Koszalin) — 232,5 kg; w. piórkowa: Szymaniak (P) — 277,5 kg, Skrzycki (K) — 215 kg; w. lekka: W. Marciniak (K) — 235 kg, Bauer (P) — 280 kg; w. średnia: Szubaj (K) — 272,5 kg, Grel (P) — 272,5 kg. O zwycięstwie Czubaży zdecydowała lepsza waga ciała. W. półciężka: Ulanowski (K) — 315 kg, Tomaszewski (P) — 300 kg; w. lekko-ciężka: Wrzokiewicz (K) — 325 kg, Nowak (P) — 317,5 kg; w. ciężka: Suwała (K) — 390 kg. W kategorii tej Poznań oddał punkty walkowerem (sf)

Drugie i trzecie Biejsct toaci Gazdów

w wyścigu ulicznym

w Meksyku

Dwunasty etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Meksyku rozegrany został na 60-kilometrowej trasie, prowadzącej ulicami stolicy tego kraju.

Zwycięzcą etapu został Anglik Buckley, który przejechał trasę w 1:15.54. Na finiszu Anglik wyprzedził po zaciętej walce dwóch reprezentantów Polski — Kazimierza i Stanisława Gazdów. Polacy zostali sklasyfikowani w tym samym czasie, co zwycięzca. Warto dodać, że Buckley wyprzedził Kazimierza Gazdę tylko o pół długości koła. Wyścig wzbudził wielkie zainteresowanie i wzdłuż trasy ustawiły się tysięczne tłumy.

AZS Poznań-Bałtyk 60:40

Koszykarze koszalińskiego Bałtyku rozegrali kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi z AZS Poznań. Pojedynek zakończył się zwycięstwem akademików poznańskich 60:40 (26:24). Zwycięstwo gospodarzy było raczej szczęśliwe. Do przerwy zespołem lepszym byli koszykarze koszaliński. Mimo że pierwsza część meczu zakończyła się przewagą dwóch punktów akademików — koszalinianie w niczym nie ustępowali gospodarzom. Na porażkę złożyła się indolencja strażaków koszykarzy Bałtyku przy wykonywaniu rzutów osobistych. Tak np. Miliński nie wykorzystał sześciu rzutów. Warto jeszcze podkreślić, że pod koniec spotkania trzech zawodników Bałtyku (z pierwszych piątki) musiało opuścić boisko za pięć przewinień, co natychmiast wykończyło akademików.

Punkty dla Bałtyku zdobyli: Piszczek — 12, Miliński — 8, Kowalewski i Futek — po 6, Ciećkowski — 4, Szyszka i Jaśkowiak — po 2. W zespole AZS poznań najlepiej strzelali: Korcz — 18 pkt, Szczeblewski — 12, Waliszewski i Krygier — po 10 pkt.

WACZ TELEWIZOR!

Środa, 7 grudnia, godz. 17.55

W CIENIU SKRZYDEŁ

Reportaż telewizyjny z lotniska na Okęciu o pracy obsługi portu lotniczego i o takich urządzeniach, jak pilot automatyczny, czyli autopilot. W programie wywiad z pilotem kpt. Wł. Henzlem i rozmowa z dyrektorem LfOT — inż. Zwierzyńskim.

Czwartek, 8 grudnia, godz. 17.45

NA SZLAKU ORLICH GNIAZD

Najstarszy ze szlaków turystycznych — Szlak Orlich Gniazd w Jurze Krakowsko-Wieluńskiej — wytyczony został 60 lat temu przez twórcę Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (obecnie PTTK) Aleksandra Janowskiego, urodzonego sto lat temu. O tych obu jubileuszach powie magazyn turystyczny TV „Tramp”, ilustrując wykład pięknym reportażem.

Godz. 20.15

KTO ZABIŁ?

Gdzie? — W małym Siasteczku.

Kto zabił? — Śledztwo prowadzi por. Bartosz na terenie jednego z miejscowych przedsiębiorstw, opanowanego przez grupę aferzystów. — Chcieliście „Kobry” — no to ja macie w wydaniu widowska telewizyjnego Juliusza Janczara.

Niedziela, 11 grudnia, godz. 14.00

ŚRODEK POLSKI

Gdzie znajduje się ten geograficzny punkt naszego kraju? Czyżbyż znaczenie miejscowości Piątek w powiecie łęczyckim. Reportaż TV opowie wam, jak zbadali tę sprawę miernicy-inżynierowie!

Godz. 14.15

STRYCHY

Znany wszystkim telewizorom dr Wiktor Zin z Krakowa oprowadzi was tym razem po... tamtejszych strychach, tajemniczym, mrocznym świecie, kryjącym niespodziewane skarby gromadzonych latami gratów, a wśród nich... nie uprzędajmy ciekawych!



(16)

Andres i Hoyos popatrzyli równocześnie na mnie karzącym wzrokiem. To niesłychane, żeby takie pytania zadawać damie.

— Odziedziczył spadek, panie doktorze.

— Po kim?

Cala okolica należała do jego ojca. Dziadek zajął te ziemie, ustalił granice i zaczął częściowo karczować. Dużo ziemi zresztą leżało naówczas odłogiem. Wpływy Vicente — jego wpływy polityczne — wyrosły na gruncie jego bohaterstwa w czasie wojny domowej. Już jako młody człowiek stanął po stronie liberałów — dopiero potem przyszedł bezmyślny rozporządzenia rządu — to było wiele lat później, ale pan widzi, co mu z tego przyszło... Przerwała; widocznie uświadomiła sobie, że my wszyscy, jak jej zmarły małżonek, też należymy do partii liberalnej. Ona nie wykazywała żadnej do tej partii sympatii. — Tak, Vicente pracował bardzo ciężko. To był jednak zany człowiek, kochający małżonek i ojciec, żył tylko dla mnie i dla naszych dzieci — wszyscy ludzie go lubili, kochali go.

Przyszedł mi na myśl ohydne sceny i biadolenie w kancelarii rejenta i opowiadanie Andresa o szczęściu Don Vicente u słabej pci. Czy ta kobieta była głupia, czy też kłamała z wyarchowania, albo po prostu z poczucia moralnego zobowiązania, bo nie wypadało rozpowiadać naokoło o zenujących stosunkach rodzinnych?

— A zatem — pytałem dalej — jeżeli Don Vicente miał już z góry duży majątek odziedziczony w spadku i tak był z pani wianem, łaskawą panit

— Och, ja pochodzę z dobrej rodziny. Z Jaimesów jak pan wie. Mój ojciec miał dużo dzieci, majątek przypadł moim braciom, ja otrzymałam w posagu tylko 10 000 pesos. Vicente ulokował je w akcjach, tak że wzrosły do 25 000 pesos. Dziś jeszcze są moją własnością.

— Ja myślę — przerwał nagle Marcelino — że te detale nie prowadzą nas do wyświeślenia morderstwa.

Przy słowie morderstwo pani Crespo wydobyła chusteczkę i z wyrazem bólu zakryła twarz, okrąglą jak księżyc w pełni. Była to duża i nieelegancka chusteczka, obficie skropiona i niezbyt czysta.

— Ja jestem przekonany — upierałem się przy raz obranym kierunku — że w ten sposób mogliśmy doszukać się motywu tragicznej śmierci Don Vicente.

— Proszę bardzo, doktorze Tejeiro, pan jest burmistrzem i pan prowadzi przesłuchanie. Ja jestem tylko pańskim skromnym pomocnikiem.

Facet jest niezadowolony, pomyślałem sobie, mam nadzieję, że nie będzie utrudniał śledztwa. Bo po cóż było studiować socjologię i ekonomię polityczną, jeżeli teraz miałem rzucić w kął moją wiedzę i nie zbadać społecznych kulisów zbrodni?

— A więc łaskawa pani, mogłaby nam pani powiedzieć, w jaki sposób małżonek pani pomnożył swój majątek?

— Vicente był dość autorytatywny. Jego zdaniem, kobiety nie powinny się mieszać do spraw pieniężnych i administracyjnych — przynajmniej kobiety mojego stanu. Może jego sekretarka, panna Pardo, potrafi udzielić tych wyjaśnień.

— Pani zaczęła mówić o rozporządzeniach rządu... — miałem na myśli kolonizację, bo zdołałem już zauważyć, że tu właśnie mogły tkwić motywy — ale ona nie nazwała rzeczy po imieniu. Ponieważ milczała, ciągnąłem dalej: — Zdaje mi się, że miała miejsce jakaś nieszcześna próba kolonizacji.

— Pan pewnie myśli o tej grupie nicponiów, którzy osiedli na gruntach Vicente Mojemu mężowi udało się dowieść prawa do tej ziemi.

— W jaki sposób?

— Najprostszym pod słońcem: przecież ostatecznie to była część jego spadku. Zawsze był wielkoduszny i szlachetny — zbyt wielkoduszny, myślę; testament dowodzi, że się nie wyleczył z tej wielkoduszności — tafe* m zawsze tai szlacht